

US Open 2024. Maks Kaśnikowski stoczył heroiczny bój, lecz przegrał w 1. rundzie

Paweł Pluta · 27 sierpnia, 2024



21-letni Maks Kaśnikowski (194. ATP) w swoim wielkoszlemowym debiucie w turnieju głównym przegrał z Hiszpanem Pedro Martinezem (43. ATP) 7:6(8-6), 1:6, 2:6, 6:3, 6:7(6-10) i pożegnał się z US Open, rozgrywanym na kortach twardych w Nowym Norku (pula nagród: 75 mln dolarów). Trwający 4 godziny i 20 minut mecz Polaka z Hiszpanem obfitował w wiele dramatycznych zwrotów akcji. Maksowi Kaśnikowskiemu należą się brawa za wygrane wcześniej eliminacje i niesamowity powrót do gry w meczu z Martinezem. W pojedynku, którego stawką będzie udział w 1/16 finału i ewentualne spotkanie z Novakiem Djokoviciem, Hiszpan zmierzy się z Alexem Popyrinem (Australia, 28. ATP).

Urodzony w Warszawie, 6 lipca 2003 roku, Maks Kaśnikowski awansował do turnieju głównego US Open po przejściu eliminacji. W trzech pojedynkach kwalifikacji (rozgrywanych do dwóch wygranych setów) Polak stracił tylko jednego seta. – Czuję się jak w grze komputerowej. Widzę zawodników, których oglądałem tylko w telewizji i telefonie. Spotykam ich na żywo i wydają się nieprawdziwi, zrobieni z wosku. Szafkę obok mnie ma Djoković. Cały czas się z mijamy. (...) Liczyłem w losowaniu, że trafię na Djokovicia i zabrakło tak jakby jednej pozycji – mówił Maks Kaśnikowski, cytowany w mediach społecznościowych przez Marka Furjana, komentatora Eurosportu.

Dla jego rywala – o 6 lat starszego Hiszpana Pedro Martineza udział w tegorocznym US Open to już 17 start w imprezie rangi Wielkiego Szlema. Pochodzący z Aliziry (w prowincji Walencja) tenisista to specjalista od kortów ziemnych, który najwyżej sklasyfikowany był na 40. miejscu w rankingu ATP (maj 2022) i już trzykrotnie docierał do 3. rundy turniejów wielkoszlemowych.



Maks Kaśnikowski zarobił w US Open 100 tysięcy dolarów, czyli prawie tyle samo ile wcześniej w całej dotychczasowej karierze.
FOT. ARTUR BOBKO/RIVERDALE TENNIS CENTER

Ponad godzina w upale i pierwszy set dla Kaśnikowskiego

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Poniedziałkowy pojedynek Kaśnikowski vs Martinez zaplanowano na korcie numer 15. kompleksu USTA Billie Jean King National Tennis Center, położonego w największej dzielnicy Nowego Jorku – Queens. Spotkanie toczyło się w trzydziestostopniowym upale.

Już pierwszy gem tego meczu zwiastował długie widowisko, bo trwał 8 minut i zakończył się wygraną serwującego Hiszpana. Polak rozpoczął swój gem serwisowy od asa, co mogło dobrze wróżyć. W szóstym gemie nasz tenisista musiał obronić dwa breakpointy, a w dwunastym piłkę setową. Sam ani razu nie miał okazji na przełamanie podania rywala.

O losach seta decydował zatem tie-break, w którym obaj tenisiści robili sobie sporo prezentów przegrywając punkty przy swoim serwisie. Pierwszym, który zdobył minibreaka był Kaśnikowski i przez cały czas utrzymywał prowadzenie: 2:0, 3:1, 4:2, 5:3. Wreszcie przy stanie 6:4 podopieczny Alexa Bury'ego (urodzonego w Mińsku trenera) miał dwie piłki setowe, lecz niestety ich nie wykorzystał. Gdy było po sześć i serwował Hiszpan Maks pokazał klasowe zagranie, mijając Martineza wzdłuż linii po efektownym bekhendzie. Trzecią piłkę setową Polak wykorzystał i po 71 minutach gry wygrał 7:6(6).



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Koszmarne serie Maksa Kaśnikowskiego

Drugi set zaczął się obiecująco, bo Kaśnikowski wygrał swojego gema serwisowego. Potem jednak nasz tenisista zaliczył totalny zjazd. Dość powiedzieć, że Maks nie wygrał już w tej partii ani jednego gema! Trzykrotnie dał przełamać się rywalowi, w tym raz nawet do zera. 21-latek z Warszawy popełniał wiele błędów, a Hiszpan wykorzystywał każdą nadarzającą się okazję do zdobycia punktu. Po 34 minutach Pedro Martinez wyrównał stan meczu na po jeden, zwyciężając 6:1.

Początek trzeciej partii nie zwiastował nadziei, bo Martinez wygrywał już 2:0, po tym jak wygrał osiem gemów z rzędu. W końcu jednak pojawiło się światło w tunelu, bo po 2 godzinach gry Maks po raz pierwszy w tym pojedynku przełamał serwis triumfatora jednego turnieju rangi ATP (rzecz jasna na kortach ziemnych w Chile w 2022 roku). Moment później Kaśnikowski zdobył wreszcie gema przy własnym podaniu i było po dwa. Niestety potem na korcie mieliśmy już teatr jednego aktora. Martinez wygrał 16 piłek z rzędu, czyli cztery gemy i tym samym zwyciężył w trzecim secie 6:2, po 33 minutach gry.



Pedro Martinez zagra w 2. rundzie z Alexem Popyrinem, a jeśli go pokona to trafi najprawdopodobniej na Novaka Djokovicia. FOT. ARTUR BOBKO/RIVERDALE TENNIS CENTER

Powrót Kaśnikowskiego i przegrany super tie-break

Po zakończeniu trzeciej partii nasz tenisista udał się do szatni. Kilka chwil później mieliśmy kolejną przerwę, bo przy stanie 2:1 dla Hiszpana Martinez poprosił o medical time. Tę przerwę Polak wykorzystał na rozmowę ze swoim sztabem (oprócz trenera na korcie była jego rodzina). Kluczowy dla losów tego seta był gem piąty, w którym Kaśnikowski za czwartą szansą przełamał rywala, a za moment wygrywał już 4:2. W gemie dziewiątym Maks drugi raz wygrał przy serwisie Martineza i czwarta partia padła jego łupem 6:3, po 47 minutach gry. Zwycięzca dwóch challengerów ATP (w portugalskim Oeiras oraz w Poznaniu – oba w tym sezonie) wrócił do gry!

Decydujący set Kaśnikowski zaczął się niestety od utraty gema przy własnym podaniu, jednak za moment zdobył przełamanie powrotne i było po jeden. W piątym gemie nasz tenisista znów był w opałach, lecz obronił dwa breakpointy. Kiedy w gemie jedenastym Polak popełnił podwójny błąd serwisowy i dał się przełamać Martinezowi wydawało się, że to już koniec. Hiszpan serwował prowadząc 6:5, lecz znów Maks wrócił do gry doprowadzając do super tie-breaka, rozgrywanego do 10 wygranych piłek. W nim to nasz tenisista musiał nieustannie gonić wynik, lecz to ostatecznie hiszpański tenisista zwyciężył 10-6. Piąty set trwał godzinę i 17 minut.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W 2. rundzie (1/32 finału) Pedro Martinez zagra z Alexem Popyrinem (Australia, 28. ATP), który pokonał Soonwoon Kwon (Korea Południowa, 343. ATP) 7:5, 6:2, 6:3, po 2 godzinach gry.

„Kesz” – jak mówią o naszym utalentowanym tenisiście w dotychczasowej karierze zarobił 115 093 dolary. Dzięki udziałowi w US Open powiększył ten dorobek o 100 tysięcy USD.

Po meczu Kaśnikowski vs Martinez na korcie numer 15. swój mecz rozpoczęły Magda Linette (42. WTA) oraz Amerykanka Iva Jović.

(PAW)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2024-maks-kasnikowski-stoczyl-heroiczny-boj-lecz-przegral-w-1-rundzie/>